

Informacje dla grupy: Gumisie

Informacje z grupy Gumisie

” Chcę zostać czytelnikiem”

🕒 9 Maj 2020 📁 Gumisie 👤 p.Justyna

„Książki to są twoi najlepsi przyjaciele. Nie wyśmieją, nie zdradzą, a nauczą wiele.”

Drodzy rodzice, kochane dzieci, trwająca nadal sytuacja niestety nie pozwala nam na spotkania w przedszkolu czy w bibliotece i na wspólne, czytanie bajek.

Dlatego serdecznie zapraszam do słuchania bajek czytanych.

Mam nadzieję, że spodoba Wam się taka forma przekazu. Choć przez chwilę poczujemy się jak w bibliotece 😊

A jeśli zechcecie namalować ilustrację do swojej ulubionej bajki koniecznie przyślijcie mi zdjęcie swojego obrazka i siebie oczywiście!

Z przyjemnością zamieszczę je w galerii internetowej naszej grupy:)

Wspomnień czar:)



Specjalnie dla Was czytają aktorzy z Teatru Wybrzeże i Teatru Miniatura z Gdańska oraz Teatru Muzycznego z Gdyni .

Oto niektóre z nich:

Pazurzak
Czerwony Kapturek
Mama bohatera

A tu propozycje bajek czytanych przez aktorów Bałtyckiego Teatru Różnorodności z Gdyni.
Posłuchajcie:)

Wszechwiedzący doktor
Dziewczynka i lalka
Kot w Butach
Paluszek

I bajki czytane przez Panie bibliotekarki:)

Basia i bałagan
Miś listonosz
Kubuś Puchatek i miodowe drzewo
Basia i wyprawa do lasu
Tupcio Chrupcio
Calineczka

Mam nadzieję, że choć trochę przypomnieliście sobie nasze spotkania czytelnicze w bibliotece. Mam nadzieję, że nie długo znów do nich powrócimy.

Pozdrawiam i miłej lektury 😊

🕒 7 Maj 2020 📁 Gumisie 👤 p.Katarzyna

Kochani, zaczynamy od rozgrzewki:

<https://www.youtube.com/watch?v=XQrJjy7Xvuk>

Rozgrzani? To zaczynamy:

– dziecko przyjmuje pozycję siadu skrzyżnego, trzyma oburącz szarfę (może to być również szalik lub wstążka), plecy wyprostowane. Na sygnał Rodzica unosi ręce w górę i wykonuje skłon tułowia w lewą stronę z pogłębieniem do dwóch, następnie w prawą stronę.

– dziecko siada na podłodze. Kładzie przed sobą szarfę, a następnie chwytą ją palcami lewej i prawej stopy na zmianę i unosi ją. Próbuje machać nią we wszystkie strony i kreślić w powietrzu wzory.

– dziecko maszeruje po okręgu. W obu rękach trzyma szarfę. Na sygnał wolno podnosi ręce w górę, jednocześnie robiąc wdech nosem, potem opuszcza ręce – wydychając powietrze ustami.

– dziecko leży przodem (na brzuchu), na sygnał Rodzica wykonuje ruchy jak podczas pływania żabką. Na kolejny sygnał przekręca się na plecy. Naśladuje jazdę na rowerze: układa ręce jakby trzymało kierownicę, nogi ugina w kolanach i imituje pedałowanie.

– dziecko spaceruje po pokoju, pochyla się wykonuje skłon w przód, naśladuje ruch zrywania kwiatów i układania bukietu.

– „Bocian na łące” – zabawa ożywiająca. Dziecko biega swobodnie po pokoju. Na sygnał, np. gwizdka przyjmuje pozycję bociana – staje na jednej nodze, druga noga jest zgięta w kolanie, ramiona

rozłożone na boki. Dziecko stoi w tej pozycji 5 sekund, po tym czasie ponownie zaczyna biegać.

– „Skaczące żabki” – zabawa z elementem skoku. Dziecko naśladuje skoki żab. Na sygnał gwizdka siada w siadzie skrzyżnym i naśladuje rechot żab. Na kolejny sygnał ponownie skacze po sali.

– „Nieostrożne żuczki”. Dziecko chodzi po pokoju na czworakach. Na hasło: „żuk się przewraca” kładzie się w pozycji leżenia tyłem, macha rękoma i nogami, po chwili odwraca się na brzuch, do leżenia przodem, podnosi się i dalej czworakuje. Zabawę powtórzcie 2–3 razy.

Na zakończenie czas na relaks. Dziecko kładzie się wygodnie na dywanie lub kocyku i wyobraża sobie, że leży na trawie. Zamyka oczy i marzy o czymś, co sprawia mu przyjemność.

Rodzicu, włącz cichą, uspokajającą muzykę:

<https://www.youtube.com/watch?v=SCjAEV2v6JU>

<https://www.youtube.com/watch?v=-2WNMtkQxCs>

Miłego dnia!!!

„Gumisiowa Lista Aktywności”

🕒 6 Maj 2020 📁 Gumisie 👤 p.Justyna

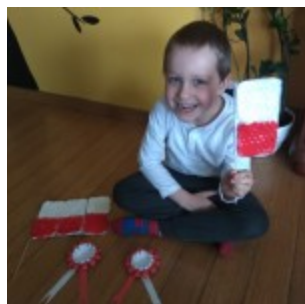
Witamy po przerwie 😊

ALANA

„Alan wita serdecznie wszystkich. Praca wre u niego. Trochę dodawania i odejmowanie oraz inne dzieła przedstawia.”



Alan i jego dzieci



Dziękujemy. Piękne prace i super zdyscyplinowanie 😊

🕒 6 Maj 2020 📁 Gumisie 👤 p.Katarzyna

Witajcie Kochani!!!

Zaczynamy od rozgrzewki:

<https://www.youtube.com/watch?v=75z48-u5f6g>

„**Części książki**” – wprowadzenie słownictwa do czytania globalnego dotyczącego budowy książek.



Dziecko odczytuje pierwszą literę, następnie Rodzic czyta cały wyraz, a dziecko go powtarza. Jeśli dziecko potrafi czytać, to samo odczytuje wyrazy.

autor
okładka
grzbiet
ilustracja
tytuł
numer strony
spis treści

„**Quiz**” – rozpoznawanie zdań prawdziwych i fałszywych, doskonalenie logicznego myślenia. Rodzic czyta zdania na temat budowy książek, a dziecko za pomocą lizaków TAK / NIE z W.21 głosuje, czy są

to zdania prawdziwe, czy fałszywe.

Przykładowe zdania:

- Okładka to zewnętrzna część książki.
- Autor to osoba, która napisała książkę.
- Każda książka ma 5 stron.
- Spis treści to miejsce, gdzie jest umieszczone nazwisko autora.
- Ilustracja to rysunek w książce.
- Ilustracje zawsze muszą być kolorowe.
- Grzbiet książki to inna nazwa pierwszej strony.
- Spis treści pozwala zobaczyć, co zawiera książka i na których stronach.
- Okładka jest w środku książki.

„Kłopoty w bibliotece” – słuchanie wiersza M. Przewoźniaka.

Książkom w pewnej bibliotece
nudziło się tak dalece,
że ni z tego, ni z owego
zaczęły grać w chowanego.
Calineczka się schowała
za ogromny Atlas ryb.
Szukał krasnal Hałabała,
gdzie się przed nim Plastuś skrył?
Tak się wszystkie wymieszały,
że ta pani w bluzce w prążki
chodzi tutaj już dzień cały,
nie znajdując żadnej książki.

Spróbujcie odpowiedzieć na pytania:

- Co stało się pewnego razu w bibliotece?;
- Jakie bajkowe postacie występowały w wierszu?;
- Czym różni się biblioteka od księgarni?.

„Ulubieni bohaterowie” – odgadywanie zagadek Beaty Gawrońskiej, dotyczących bohaterów znanych dzieciom książek i bajek:

Biedne te dzieci, w lesie zabłądziły
i do domku z piernika, niestety, trafiły.
(*Jaś i Małgosia*)

Wilk-spryciarz
skrył się wśród gór
i czeka aż nadejdzie...
(*Czerwony Kapturek*)

Domkiem tego misia jest Stumilowy Las,
bawi się tam z przyjaciółmi przez calutki czas.
(*Kubuś Puchatek*)

Ten mały chłopiec to chyba kukiełka. Nie do wiary!
Zrobił go z drewna Gepetto stary.
(*Pinokio*)

„Jesteśmy bohaterami z bajek” – zabawa ruchowa. Rodzic wypowiada nazwę postaci z bajki (np. smok wawelski, Kot w Butach, krasnoludek, olbrzym, wilk), a zadaniem

dziecka jest zaprezentować tę postać ruchem, mimiką.

A teraz, jeśli macie ochotę możecie wykonać z Rodzicami zakładkę do swojej ulubionej książki.

Tutaj znajdziecie inspirację:

<https://www.mamawdomu.pl/2018/07/narozne-zakladki.html>

Udanej zabawy!!!

Gimnastyka buzi i języka

🕒 5 Maj 2020

📁 Gumisie, Krasnoludki, Muminki, Pszczółki, Puchatki, Smerfy

👤 p.Katarzyna

WIOSENNE ĆWICZENIA ARTYKULACYJNE



Idziemy na wiosenny spacer. Namaluj na podniebieniu kółeczko i przymyczki słońca.



Po niebie leci bocian. Mabujsmy językiem podniebienie.



A w trawie skacze żabka. Skaczemy językiem od ząbka do ząbka.



Rosną też piękne tulipany. Wąchamy je - bierzemy wdech nosem i wydech ustami.



Nad łąką lata też motylek - przesyłamy mu buziaczki.



I lata pszczołka - wypychamy językiem policzki.



O! Jaki piękny ślimaczek na drodze! Robimy zdziwioną minkę.



Wrócemy szczęśliwi z wiosennego spaceru. Uśmiechamy się szeroko i robimy dzióbek z warg.



Udanej zabawy 😊 😊 😊

🕒 5 Maj 2020

📁 Gumisie

👤 p.Katarzyna

Dzień dobry Kochani!!!

Na początek rozgrzewka. Zapraszam na zumbę:

<https://www.youtube.com/watch?v=ymigWt5TOV8>

Postuchajcie opowiadania Agnieszki Filipkowskiej „Mała książka o książce”

Julka już od kilku dni nie chodziła do przedszkola. Miała anginę i musiała zostać w domu. Mama nie zawsze miała czas, żeby się z nią pobawić, czy poczytać jej jakąś książkę, bo była zajęta nadrabianiem zaległości w pracy. Żeby się nie nudzić, dziewczynka wymyślała sobie przeróżne zajęcia. Najbardziej jej się tworzenie własnych, barwnie ilustrowanych książeczek. Kilka kartek papieru składała na pół, wkładała jedną w drugą i po zrobieniu na grzbiecie dwóch otworów dziurkaczem, związywała wszystko razem ozdobną wstążeczką. Potem zabierała się do zapewniania stron obrazkową opowieścią, gdzieś tam opatrzoną prostym słowem, które już potrafiła samodzielnie napisać.

-- Mam, jak będę duża, to zostanę księgarnią – oznajmiła pewnego dnia Julka pochłonięta

ozdabianiem swoich małych arcydzieł.

-- Doprawdy? – rzuciła mama, zerkając na córkę znad laptopa, po czym zanurzyła usta w zimnej już kawie, tylko po to, by nie wybuchnąć śmiechem. – To znaczy, czym dokładnie będziesz się zajmować?

-- No jak to czym? Robieniem książek, tak jak teraz – odpowiedziała dziewczynka.

-- Wiesz, córciu, księgarnia to właściwie nie jest osoba, tylko miejsce, taki sklep, w którym można kupić książki. I tam pracują księgarze albo księgarki, czyli osoby, które powinny znać się na literaturze, umieć coś doradzić, polecić – wyjaśniła mama.

– Ale zanim książka trafi do księgarni, nad jej powstaniem pracuje wiele osób.

-- No popatrz, a ja robię wszystko sama i to jeszcze z anginą – rzekła z dumą Julka.

-- Tak, jesteś bardzo dzielna – przyznała ze śmiechem mama. – I wiesz co? Mam dla ciebie ciekawe zadanie. Co powiesz na stworzenie książki o tym, jak powstaje książka?

-- Super pomysł! – ucieszyła się mała artystka. – To od czego powinnam zacząć?

-- Hmm... Najpierw powinnaś narysować las.

-- Jak to? To książki powstają w lesie?

-- Nie w lesie, tylko z lasu, a dokładnie z rosnących w nim drzew, które są ścinane, potem odpowiednio mielone i w specjalnej fabryce przetwarzane na papier – sprostowała mama.

Julka zostawiła na razie stronę okładki pustą. Na kolejnej zaś naszkicowała stojące w szeregu drzewa o rozłożystych koronach. Od nich skierowała strzałkę w stronę złożonej z prostokątów i trójkątów fabryki z dymiącymi kominami.

A dalej narysowała okazałą stertę papierów. I czekała na dalsze wskazówki.

-- Teraz potrzebujemy autora, czyli osoby, która wymyśli opowieść. Od niego wszystko zależy. To on tworzy świat, jaki będziesz sobie później wyobrażać jako czytelnik. Zapełnia ten świat bohaterami, którym pozwala przeżywać różne przygody – kontynuowała mama. – To on w magiczny sposób przemienia pustą kartkę papieru w barwną, tętniącą życiem historię.

W Julkowej książeczce wnet pojawił się pochylony nad dużym zeszytem mężczyzna w okularach, trzymający w ręce coś, co chyba miało być długopisem. Z głowy pisarza „wypączkowało” chmurka pełna pomysłów autora. Była tam królowna w krzywej koronie, ziejący pomarańczowym ogniem smok i rycerz z mieczem w dłoni.

-- Piękne te twoje rysunki – skomentowała mama z uznaniem. – Może zamiast księgarnią, zostaniesz ilustratorką. To kolejna ważna osoba tworząca książkę.

-- Czasami ważniejsza od pisarza, prawda? Bo w niektórych książkach są tylko obrazki, tak jak w mojej! – ożywiła się Julka. – Wiem! Na następnej stronie narysuję siebie, jak tworzę ilustracje do mojej książki! – I tak też zrobiła.

-- Dobrze, to teraz czas na współpracę z wydawnictwem – podsumowała mama. – Pracują tam redaktorzy, którzy podpowiadają autorowi, jak ulepszyć napisany tekst, dokonują korekty, czyli poprawiają znalezione błędy, i przygotowują książkę do druku.

-- A na czym polega to przygotowanie? – zainteresowała się mała ilustratorka.

-- Na wybraniu odpowiedniego koloru, kształtu czy wielkości liter, rozmieszczeniu tekstu oraz ilustracji na stronie, na zaprojektowaniu okładki i stron tytułowych – wyliczała mama. – O, widzę, że już naszkicowałaś małe wydawnictwo.

-- Tak, tu jest redaktor, który czyta książkę i poprawia błędy – objaśniała Julka, wskazując postać siedzącą przy nieforemnym biurku. – A ten wybiera najładniejsze literki z tych powieszonych na maleńkich wieszaczkach.

-- Pięknie! – zachwyciła się mama. – Choć wiesz, dziś pisarze i redaktorzy zwykle pracują na komputerach, tak jest szybciej

i wygodniej – dodała rozbawiona. – Ciekawa jestem, jak narysujesz drukarnię, do której właśnie zmierzamy. Są tam specjalne maszyny, które na ogromnych arkuszach papieru drukują wiele stron książki jednocześnie. Potem te arkusze trzeba odpowiednio pociąć, złożyć w całość i skleić albo zszyć.

A na koniec oprawić w piękną okładkę.

I tak powstał szkic drukarni, w której drukarze, niczym dzielne krawcowe, próbowali okietznać pokrytą mrówczym pismem płachtę papieru za pomocą nożyczek oraz igły z nitką.

– Brawo, Julciu! – Mama pogładziła córkę po głowie. – Tak właśnie powstaje książka, która zostanie teraz wysłana do księgarni, gdzie stanie na półce, a potem trafi do rąk czytelników.

-- A moja, jak już wyzdrowieję, trafi do Julka, którego narysuję na okładce z otwartą książką na kolanach! – oznajmiła radośnie dziewczynka, dumna ze swojego dzieła.

Kochani!

Jak powstaje każda książka? Kto słuchał, odpowie.
Najpierw rodzi się w pisarza pomysłowej głowie.
Gdy redaktor w wydawnictwie tekst dobrze ogarnie,
O druk, cięcie i oprawę poprosi drukarnię.

Jak powstaje książka?



<https://www.youtube.com/watch?v=5dHmwZRQ0FI>

<https://www.youtube.com/watch?v=icdV3QZb10Q>

Jak powstaje książka ilustrowana?

<https://www.youtube.com/watch?v=jgcWVmLqKTK>

Jak wydać książkę?

<https://www.youtube.com/watch?v=7VtNN0pTQFI>

Propozycje do uzupełnienia w książce:

KP4.7a – doskonalenie myślenia przyczynowo-skutkowego, poszerzanie wiedzy ogólnej.

KP4.5a – poszukiwanie grafemu litery, doskonalenie percepcji wzrokowej i zdolności grafomotorycznych.

W.4 – ozdobienie szablonu litery dowolnym materiałem.

W.20a – rozpoznanie nowej litery wśród innych liter.

KP4.5b – doskonalenie percepcji słuchowej i zdolności grafomotorycznych, czytanie globalne

Miłego dnia 😊 😊 😊

🕒 4 Maj 2020 📁 Gumisie 👤 p.Katarzyna

Witajcie w poniedziałek!

Przypomnimy sobie dni tygodnia?

<https://www.youtube.com/watch?v=KJiXPp1jSgQ>

Postuchajcie, co to może być?

https://www.youtube.com/watch?v=mcDZHJKyv3c&list=RDmcDZHJKyv3c&start_radio=1&t=42

Tak, macie rację, to odgłos przekładanych kartek. Dzisiaj porozmawiamy o książkach.

Postuchajcie wiersza Anny Kamińskiej pt. „Książka”

Czemu książka stoi niema?

Może o czym mówić nie ma?

Jej literek czarne rzędkie

smutne jak jesienne grządki.

Czemu taka nudna, pusta,

jakby jej zamknięto usta?

Aż tu nagle, moja miła,

niema książka przemówiła.

I gadała i śpiewała,

czego nie opowiadała!

O przygodach, awanturach,

ptakach, kwiatach, morzach, górach.

Gdzie to wszystko w niej mieszkało?

Jak to wszystko w niej drzemało?

Chyba nie ma o co pytać:

nauczyliśmy się czytać.

Spróbujcie odpowiedzieć na pytania:

Czemu początkowo książka była smutna?

Czy miała kolorowe obrazki?

Dlaczego nagle zaczęła być ciekawa dla osoby mówiącej w wierszu?

Co się zmieniło?

Czy wszystkie książki są takie same?

Oczywiście, że nie. Wyróżniamy ich wiele: baśnie, opowiadania, bajki, legendy, wiersze, encyklopedie, atlasy, słowniki.

A jaka jest Wasza ulubiona książka?

Teraz obejrzyjcie prezentację multimedialną o tym, jak należy dbać o książki.

[ZASADY-KORZYSTANIA-Z-KSIĄŻEK-prezentacja-multimedialna-dla-dzieci](#)

Propozycje do uzupełnienia w książce:

KP4.8b – ćwiczenie umiejętności oceniania, doskonalenie zdolności grafomotorycznych, rozwijanie kreatywności.

KP4.9b – „Regulamin postępowania z książką”.

🕒 30 kwiecień 2020

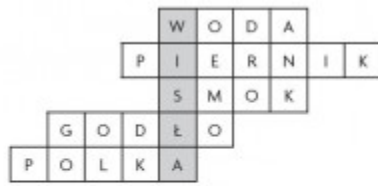
📁 Gumisie

👤 p.Katarzyna

Przywitajmy się piosenką:

<https://www.youtube.com/watch?v=plug6OlrRM&t=2s>

„Diagram” – doskonalenie analizy słuchowej wyrazów. Rodzic rysuje na kartce diagram z odpowiednią liczbą kratek. Odczytuje podpowiedzi, a dziecko odgaduje hasła i wspólnie je głosują.



1. Leci z kranu.
 2. Symbol Torunia.
 3. Mieszkał w jamie pod Wawelem.
 4. Jeden z symboli narodowych. Orzeł w koronie.
 5. Kobieta, która mieszka w Polsce, to...
- Hasło: Wisła!

„**Pokaż Wisłę**” – zabawa dydaktyczna z mapą przy wykorzystaniu KP4.13a. Dziecko wskazuje na swoich mapach Wisłę, rysuje ją palcem po mapie. Rodzic zadaje pytanie: Co przypomina kształtem Wisła?.

Dziecko zgłasza swoje pomysły. Następnie wykonuje zadania z **KP4.13a**.

Legenda o Wiśle – zapoznanie z legendą Hanny Zdzitowieckiej.

Wysoko nad szczytami gór wznosił się stary dwór króla Beskida, władcy całego pasma górskiego, i jego żony, Borany, władczyni okolicznych borów. Przez wiele lat oboje rządili mądrze i sprawiedliwie, toteż wszyscy z żalem przyjęli wiadomość o śmierci starego króla. Borana wezwała wtedy troje swych dzieci, by zgodnie z wolą króla podzielili się władzą.

— Ty, Lanie, jako syn najstarszy, opiekować się będziesz polami i łąkami. Wy zaś obie, Czarnocho i Białko, rozprowadzicie wodę z górskich strumieni po polach i łąkach Lana, by wszystko, co żyje, miało jej pod dostatkiem. Żywa, zawsze pogodna i wesota Białka uśmiechnęła się do siostry i skacząc, i tańcząc, zbiegła po skałach ku widniejącym we mgle dolinom. Poważna i zasępiona Czarnocha skierowała się na drugą stronę góry królowej Borany i ostrożnie zaczęła schodzić po zboczu. Wkrótce obie siostry spotkały się u podnóża.

— Płyniemy dalej razem! – zawołała ucieszona Białka.

— Nigdy się już nie rozstaniemy – zapewniła Czarnocha.

Nagle przegrodziła im drogę skała, pod którą czekał rycerz Czantor w kamiennej zbroi.

— Zatrzymajcie się, piękne córki Beskida i Borany. Dokąd tak spieszycie? Po co chcecie iść do nieznannej, odludnej i dzikiej krainy? Zostańcie tu. Siostronom podobą się ziemia Czantora. Zostały więc i z wdzięczności za gościnę zrosiły strumieniami zbocza doliny, aż zakwitły tysiącami różnobarwnych kwiatów, jakich nikt tu jeszcze nie widział. Ale Ziemia rozkazała Czantorowi przepuścić córki Beskida przez skały, by poniosły wody dalej ku północy.

— Nie mogę pozwolić, byście obie popłynęły w obce strony. Wyślijcie przodem jedną falę na zwiady – poradził. – Niech się rozejrzy, a gdy wróci, opowie, co widziała...

Czantor rozsunał skały i pierwsza fala wyszła przez nie onieśmielona, niepewna, co ją czeka.

— Idź, falo, któraś wyszła – żegnały ją siostry. – Idź przed siebie i wracaj co prędzej z wieściami o tamtych borach i lasach, o tamtych łąkach i polach...

„Wyszła” – bo tak nazwały tę falę powstałą z połączonych wód – wypłynęła przez skalną szczelinę. Biegła żywo po kamieniach, pluszcząc i szmerząc beztrudnie. Mijała ciemne bory i jasne zagajniki, zielone pola i ukwiecone łąki...

Wtem, gdy mijała skałę wawelską, wyskoczył ku niej zaczajony tam potwór – okropny, smok ziejący ogniem. Przestraszona, bryzgnęła mu w oczy pianą wodną. Zasyczało, zadymiło i oślepiony smok skrył się na chwilę w pieczarze. Gdy wyrzął, Wyszła była już daleko. Płynęła teraz przez urodzajne ziemie ku północy, kręcąc się i wijąc to w prawo, to w lewo, byle jak najwięcej światła zobaczyć, jak najwięcej pól zrosić swą wodą.

Przyłączyły się do niej mniejsze strumienie i rzeczki, które nie miały odwagi same zapuszczać się w obce, nieznanne strony.

Płynęła coraz wolniej, coraz szerzej rozlewała swe wody, zmęczone długą drogą.

„Czas już chyba zawrócić” – myślała nieraz, ale ciekawość pchała ją naprzód.

Aż nagle zniknęły jej sprzed oczu lasy i pola. Poczuła dziwny stony smak, nieznanny zapach dolatywał z północy. Nad sobą miała szare niebo, przed sobą szarą, nieogarnioną wzrokiem, łączącą się z niebem wodę, spienioną białymi grzywami. To było morze.

-- Jakie to groźne, potężne i piękne – szepnęła.

Ale jej cichy głos zagłuszył gwałtowny szum, jakaś siła pociągnęła ją ku sobie i Wyszła, pierwsza fala wystana z dalekich gór Beskidu, potoczyła się z falami morskimi.

Czarnocha i Białka na próżno czekały jej powrotu. Na próżno wystąły za nią jedną falę po drugiej.

Wszystkie biegly jej śladem i wszystkie po długiej drodze gubiły się w stonych wodach Bałtyku. Z tych to fal płynących nieustannie powstała wielka rzeka, już nie „Wyszła”, a Wisła, od której obie siostry przewano Czarną i Białą Wisetką.

Informacje dla Rodzica:

Wisła bierze początek w górach, lecz nie są one tak skaliste i strome jak np. Tatry, lecz porastają je lasy. Z Baraniej Góry – jednej z gór, wypływają dwa strumienie – Biała i Czarna Wisetka. Biała Wisetka wytryska ze skały, a że jest tam stromo, płynie szybko. Natomiast Czarna Wisetka płynie dużo wolniej po czarnej ziemi, stąd jej nazwa. Gdy Biała Wisetka łączy się z Czarną, tworzą Wisłę. Początkowo jest ona płytka i niezbyt szeroka, dopiero gdy płynie przez Polskę, doptywają do niej różne strumienie i rzeki, a dzięki temu poszerza się i pogłębia. Przeptywa przez środek Polski i kieruje się aż do Morza Bałtyckiego.

„Nurt” – doświadczenie. Rodzic. pyta, jak to się stało, że Biała Wisetka płynęła szybko, a Czarna – wolno. Skąd ta różnica? Dziecko próbuje formułować hipotezy. Rodzic wyjaśnia, że za chwilę wykonają doświadczenie, które pokaże, jak może zachowywać się woda wypływająca ze skały. Najpierw Rodzic wlewa wodę do kubka i robi w nim niewielką dziurkę. Wyjaśnia, że kubek to zbiornik z wodą, podobny znajduje się pod ziemią, np. pod Baranią Górą. Dziecko otrzymuje: dwa plastikowe kubki, tacę / miskę, grubą igłę, wodę. W pierwszym kubku dziecko robi za pomocą igły kilka dziurek w rzędzie pionowym, a w drugim – w poziomym. Kubki stawia w misce lub na tacy i nalewa do nich wody. Obserwuje wypływającą wodę i formułuje wnioski. Opisuje, co widzi:

Kubek 1 (dziurki w pionie) – woda płynie szybko, na różne odległości.

Kubek 2 (dziurki w poziomie) – woda płynie równomiernie, spokojnie.

„Statkiem po Wiśle” – doskonalenie równowagi. Wykorzystajcie do tej zabawy, np.: szaliki, albo rozwińcie rolkę papieru toaletowego i ułóżcie je na dywanie w długą linię. Zdejmijcie buty i podróżujcie po Wiśle – stopa za stopą. Starajcie się zachować równowagę.

Kochani, 2 maja obchodzimy dzień flagi.

Wykonajcie z Rodzicami dowolną techniką swoją flagę.

Pamiętajcie, że czekamy na Wasze zdjęcia 😊 😊 😊

🕒 29 kwiecień 2020 📁 Gumisie 👤 p.Katarzyna

Zapraszam do zabawy:

<https://www.youtube.com/watch?v=InxomdEHL8M>

Biało-czerwone motylki – wysłuchanie opowiadania Agnieszki Filipkowskiej

Kiedy za oknem pełnią kolorów zaczęła rozkwitać wiosna, w grupie Motylków zrobiło się biało-czerwono. Wykonane przez przedszkolaki małe dwukolorowe flagi ozdobiły półkę w kąciku czytelnicy, a na korkowej tablicy zakwitły – niczym dorodne kwiaty – biało –czerwone kotyliony z kartonu i bibuły. Zostały jeszcze do wycięcia proporczyki, które miały zawisnąć nad oknami. Dzieci pracowały dzielnie nad ozdobieniem sali na majowe święto.

-- Proszę pani, bo Antek się przeżywa – krzyknął nagle Julek, wskazując na kolegę. – On mówi, że ja jestem patriota!

Pani Marta odłożyła na chwilę papier i nożyczki, spojrzęła na chłopców z uśmiechem i łagodnym głosem zwróciła się do dzieci:

-- Julku, poczułeś się urażony? – Chłopiec kiwnął głową. – Zupełnie niepotrzebnie, bo bycie patriotą to żaden wstyd, wręcz przeciwnie. A ty, Antku, wiesz, co oznacza słowo, którego użyłeś?

-- Yyyy... no... chyba nie... – wybąkał zawstydzony Antek.

-- Ja wiem! – krzyknęła Julka. – Moja babcia zawsze powtarza, że jej dziadek, czyli mój prapradziadek był patriotą, bo walczył na wojnie. I dostał medal, prawdziwy! On już nie żyje, ale widziałam w albumie jego zdjęcia w mundurze.

-- Możesz być dumna z takiego prapradziadka, Julciu – przyznała pani Marta. – Rzeczywiście, wygląda na to, że był patriotą, czyli kimś, kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę, i dba o nią tak bardzo, że jest gotów zaryzykować dla niej życie, jeśli to konieczne.

Julek, zajęty wprawdzie przyklejaniem białych i czerwonych trójkątów do długiej tasiemki, słuchał w skupieniu toczącej się rozmowy i nie bez żalu wywnioskował z niej, że wcale nie zasłużył na rzucone przez Antka przezwisko.

-- A jak ja nie chcę zostać żołnierzem, tylko lekarzem, to nie mogę być tym, no... patriotą, proszę pani? – spytał, nie kryjąc rozczarowania.

-- Ależ oczywiście, że możesz – zapewniła pani Marta. – Patriotą nie musi koniecznie walczyć na wojnie. Teraz, w czasach pokoju, możemy okazywać swój szacunek dla ojczyzny w inny sposób. Na przykład lekarz, wykonując swój zawód, służy krajowi, bo dba o zdrowie jego obywateli.

-- To tak jak moja mama! Ona leczy ludziom oczy – pochwaliła się Marysia.

-- Rzeczywiście, lekarz to ważny zawód. Ale to, co powiedziałam, dotyczy tak naprawdę każdego, kto dobrze wykonuje swoją pracę. Może to być policjant, nauczyciel, artysta czy kasjer w sklepie. Nawet wy, będąc jeszcze dziećmi, możecie zachowywać się patriotycznie. Można powiedzieć, że Polska jest naszym wspólnym domem, a Polacy – rodziną, a jak można dbać o dom i rodzinę? – spytała wychowawczyni.

-- Na przykład można sprzątać po sobie i nie bałaganić – zaproponowała nieśmiało Tereska.

-- Masz rację, Teresko – przyznała pani. – To bardzo ważne, żeby dbać o środowisko, nie zaśmiecać go i troszczyć się o nasze wspólne otoczenie.

-- I jeszcze można się starać nie psuć różnych rzeczy – dodał Antek.

-- Tak, Antku, trzeba korzystać z tego co wspólne w taki sposób, żeby tego nie niszczyć. Place zabaw, parki, autobusy i tramwaje, a także przedszkole, w którym teraz jesteście, należą do nas wszystkich. Dlatego kiedy ktoś je niszczy, wszyscy tracimy.

-- Proszę pani, a ja dostałam od babci taką książkę o Polsce z białym orłem na okładce – wtrąciła nagle Julia. – I tata mi ją czyta. Tam jest na przykład napisane, że najdłuższa rzeka Polski to Wisła. I że stolicą jest Warszawa, i jeszcze było coś o Krakowie... i dużo innych informacji, ale jeszcze nie wszystko pamiętam. I tata mówi, że tam są rzeczy, które każdy Polak powinien wiedzieć.

-- Twój tata ma rację, warto poznawać własny kraj oraz jego historię i kulturę – przyznała nauczycielka.

-- To coś, co każdy z was już teraz może zacząć robić. Zresztą częściowo robimy to razem tu, w przedszkolu. I spojrzcie, co nam się udało stworzyć. Wycięte przez dzieci proporczyki zostały przyklejone do mocnej złotej tasiemki i tworzyły piękny biało – czerwony łańcuch. Nadszedł czas, by ozdobić nim ramy okienne. Pan Marek, przedszkolny konserwator, przyniósł drabinę i pomógł w zamocowaniu dekoracji.

-- No, no! Nieźleście się napracowali, mali patrioci! – rzekł z uznaniem, patrząc z góry na pięknie przystrojoną salę.

-- Widzicie, wywieszanie flagi w święta narodowe to dla innych znak, że ojczyzna jest dla was ważna – skomentowała pani Marta. – W ten sposób też można pokazać swój patriotyzm.

Pod koniec dnia dzieci mogły zabrać zrobione przez siebie chorągiewki do domów. Julek włożył swoją do kubeczka i postawił ją na parapecie w dużym pokoju. W czasie zabawy co jakiś czas zerkał na nią z dumą. A kiedy tata wrócił z pracy, chłopiec natychmiast pobiegł oznajmić mu z pewną siebie miną:

-- Wiesz, tato, jeśli chcesz, możesz zostać patriotą, tak jak ja. To naprawdę nic trudnego.

Kochani, spróbujcie odpowiedzieć na pytania: Co oznacza patriotyzm? Jak wy pokazujecie, że jesteście patriotami? jak jeszcze można pokazać, że jest się patriotą?

„**Patriotyczny quiz**” – wybieranie zachowań patriotycznych spośród innych. Rodzic wymienia różne zachowania, zadaniem dziecka jest wybrać te (za pomocą lizaków TAK / NIE z W.21), które wskazują na

zachowania patrioty.

Przykłady zachowań:

- Znam symbole narodowe.
- Potrafię zaśpiewać hymn.
- Gdy słyszę hymn, tańczę.
- Wybieram towary produkowane w Polsce.
- Znam i zwiedzam zabytki w Polsce.
- Podczas świąt narodowych wywieszam flagę.
- Bawię się godłem i rysuję po nim.
- Kibicuję Polskim reprezentacjom sportowym.
- Uczę się o historii naszego kraju.
- Zawieszam szalik z napisem Polska i godłem bałwanowi zimą.

Gdy dziecko zdecyduje, że zachowanie nie jest patriotyczne, wyjaśnia, dlaczego tak sądzi.

„**Co pochodzi z Polski?**” – wybieranie produktów charakterystycznych dla Polski. Rodzic podaje nazwy produktów, a dziecko ma wybrać te, które są charakterystyczne dla Polski. Dziecko swobodnie tańczy w rytm dowolnej muzyki. Gdy Rodzic wyłączy muzykę, zatrzymuje się, a Rodzic wymienia nazwę jakiegoś produktu, np. twaróg, oscypek, ser feta, mozzarella, kapusta kiszona, ananas, croissant, pomidor, ziemniak, ferrari, kiełbasa podwawelska. Jeśli dziecko zdecyduje, że produkt jest typowo polski, robi obrót na palcach, jeśli uzna produkt za zagraniczny, kuca.

„**Co najbardziej smakuje turystom odwiedzającym Polskę?**” – dziecko zgłasza swoje propozycje. Następnie wykonuje zadania z **KP4.11b**.

„**Wielki Polak**” – swobodne wypowiedzi dziecka na pytania: Co to znaczy „wielki Polak”? Czy takie określenie zależy od wzrostu? Kogo można nazwać wielkim Polakiem? Dlaczego? Rodzic może zapytać, czy dziecko zna osoby wymienione niżej. Jeśli nie, może krótko opowiedzieć o każdej z nich.

Sławni Polacy: Mikołaj Kopernik, Jan Paweł II, Maria Skłodowska–Curie, Julian Tuwim, Jan Brzechwa, Adam Mickiewicz, Lech Wałęsa, Fryderyk Chopin, Robert Kubica, Robert Lewandowski, Adam Małysz, Kamil Stoch, Justyna Kowalczyk.

Słuchanie hymnu Polski. Zwrócenie uwagi na szczególne zachowywanie się podczas śpiewu / słuchania hymnu Polski.



Kto ma ochotę na [Patriotyczne domino](#)

Udanej zabawy!!!

„Gumisiowa Lista Aktywności”

🕒 28 kwiecień 2020 📁 Gumisie 👤 p.Justyna

Z wielką przyjemnością po raz kolejny witamy

GABRIELKĘ 😊

„*Witamy wszystkich serdecznie.*

Wiatraczki zrobione, książki z przedszkola również uzupełniamy i czas na zabawę zawsze

musi się znaleźć 😁 oczywiście dotleniamy się codziennie wiejskim i wiosennym

powietrzem.

Pozdrawia Gabryś z rodziną ”



Praca wre a razem z (siostrzyczką) różniej 😊